

Wyznaczniki gatunkowe sylwetki prasowej

MARIA WOJTAK
(Lublin)

W świetle dostępnych opracowań sylwetka jawi się jako gatunek informacyjny, choć nie pozbawiony akcentów publicystycznych, a więc elementów interpretacji i wartościowania (zob. Fras 1999: 81; Bauer 2000: 156; Furman, Kaliszewski, Wolny-Zmorzyński 2000: 31, 47-49; Zakrzewska 2001: 14). Jest bowiem sylwetka informacją o konkretnej osobie i rekomendacją tej osoby.

Wstępne analizy bogatego zbioru wypowiedzi pozwalają mi postrzegać sylwetkę jako genologiczną osobliwość z tego powodu, że nie zdołała zastygnąć w jednym strukturalnym kształcie. Różnorodność struktur sylwetki wiąże się z procesami gatunkowych adaptacji i interferencji (o wzorcach gatunkowych i procesach adaptacji por. Wojtak 1999: 108-111; 2001: 54). Przedmiotem adaptacji są przede wszystkim gatunki prasowe: notatka, zapowiedź, wiadomość i artykuł publicystyczny (wtórnie także wywiad i reportaż). Nierzadko jednak ramy kompozycyjne wymienionych wzorców gatunkowych są modyfikowane i część wypowiedzi otrzymuje kształt życiorysu. Innym razem interferencje gatunkowe doprowadzają do powstania publicystycznej odmiany biogramu. Prezentacja osoby może też być rozłożona na kilka komunikatów o zróżnicowanej formie gatunkowej, publikowanych w tym samym numerze gazety. Najczęściej spotykanymi kolekcjami gatunków są: wywiad i towarzyszący mu biogram, zapowiedź (często w jakiejś formie adaptacyjnej, a więc z korpusem typowym dla notatki lub wiadomości czy komentarza) i wywiad, zapowiedź i reportaż lub artykuł publicystyczny wydrukowany w innej części gazety lub jej dodatku. Zdarzają się jednak także kolekcje mniej typowe, o czym w dalszej części artykułu.

Biorąc pod uwagę aspekt strukturalny, można interpretować sylwetkę jako gatunek pasożytniczy. Nie da się w związku z tym zastosować w globalnej charakterystyce tego gatunku modelu opisanego na wyodrębnianiu wzorca kanonicznego, wzorców alternacyjnych i adaptacyjnych, gdyż sylwetka jest zasadniczo gatunkiem adaptacyjnym. Wspomniane rozróżnienie nie traci jednak mocy interpretacyjnej, ponieważ przedmiotem adaptacji mogą być zarówno kanoniczne, jak i alternacyjne wzorce adaptowanych gatunków.

Ze względu na możliwość przybierania różnych kształtów formalnych za dominantę gatunkową sylwetki trzeba uznać jej wymiar pragmatyczny, a więc przedstawienie i zarekomendowanie jakiegoś człowieka, a także aspekt poznawczy, czyli ukazanie w określonej perspektywie charakterystyki konkretnej osoby. Perspektywa owa jest zdeterminowana formalnym kształtem wypowiedzi, rangą przedstawianej osoby, jej zawodem i innymi szczegółowymi wyznacznikami pragmatycznymi.

Wśród ogólnych reguł kształtowania gatunku należy jeszcze wymienić wymóg respektowania paktu faktograficznego (pojęcie wprowadzone przez Bauera 2000: 146-147). Dokumentalny autentyzm i funkcja powiadamiania pozwalają odróżnić sylwetkę od różnorodnych form zbeletryzowanych biografii, które mogą zawierać elementy fikcji. Pakt faktograficzny nie wyklucza natomiast opiniowania, interpretacji, różnorodnych form wartościowania, a także zdobnictwa stylistycznego i innych sposobów uwyrażnienia warstwy językowej.

Genologiczne zapożyczenia, interferencje i kreatywność poszczególnych twórców – to najważniejsze czynniki sprzyjające różnicowaniu typów sylwetki. Wzorec gatunkowy sylwetki ma charakter wzorca uzualnego, trzeba go więc interpretować jako zbiór modeli oraz ich reprezentacji tekstowych tworzących dynamiczną strukturę. Jest na tyle elastyczny, że twórcy wypowiedzi, którym nie zawsze jest dziennikarz, stwarza możliwości mało skrepowanej kreacji, interpretatorowi natomiast przynosi wiele ograniczeń.

Usztywniając i upraszczając nieco obraz wielorakiej wielokształtności gatunku, wyodrębniam podstawowe typy (odmiany gatunkowe) sylwetki prasowej:

- 1) sylwetkę – wspomnienie:** a) z adaptacją gatunków prasowych (zapowiedzi, notatki, wiadomości, artykułu publicystycznego), b) jako formę autonomiczną;
- 2) wizerunkiosób żyjących,** w tym: a) sylwetki adaptujące dziennikarskie formy wypowiedzi (zbiór adaptacyjnych odniesień nie różni się od typowego dla sylwetki-wspomnienia), b) sylwetkę w kształcie biogramu.

Przedstawiony podział nie może być jednak uznany za jedyny i wystarczający, gdyż sytuację komplikuje fakt niepełnej zależności zakresu i formy adaptacji od tematyki. Niektóre rodzaje adaptacji gatunków prasowych różnicują się w zale-

żności od tego czy sylwetka dotyczy osoby żyjącej, czy jest wspomnieniem. W innych, do których należy sylwetka w formie artykułu publicystycznego czy sylwetka – anons, wymienione zależności się nie ujawniają. Konieczne jest zatem wyodrębnienie typów (odmian gatunkowych) sylwetki w oparciu o inne kryteria.

Gdyby formę i kierunek adaptacji uznać za nadrzędne kryterium porządkujące, można by w jednej grupie umieścić sylwetki adaptujące gatunki dziennikarskie, a więc **sylwetki z dominantą publicystyczną**, w drugiej zaś sylwetki nawiązujące do gatunków biograficznych, a więc takie, których forma autonomizuje się na tle konwencji prasowych. Można je określić mianem **sylwetek z dominantą biograficzną**. Obserwując praktykę dziennikarską, odnoszę wrażenie, że sami publicyści owe sylwetki autonomiczne, kształtowane zresztą w nieco inny sposób przez konkretne gazety, postrzegają jako najlepsze egzemplarze gatunku.

Aby to pokazać, odwołam się do „Gazety Wyborczej” z dnia 21 lutego 2003 roku. Zostały w niej zamieszczone różnorodne wypowiedzi poświęcone Janowi Józefowi Szczepańskiemu, informujące o śmierci pisarza i kreślące jego portret. Kolekcję gatunków tworzą: komentarz autonomiczny, potraktowany jako zapowiedź (o typach komentarza por. Wojtak 2002: 373), sylwetka w formie notatki prasowej i zbiór wypowiedzi wspomnieniowych. Kwalifikację gatunkową sylwetki zyskała z woli redakcji jedynie druga z wymienionych wypowiedzi.

Wypowiedź komentująca, której autorem jest Adam Michnik, nie może być uznana za typowy komentarz, gdyż łączy w sobie konwencje kilku gatunków:

a) elementy struktury komentarza autonomicznego z opinią wstępną, jej stopniowym uzasadnianiem i opinią konkludującą (przykład 5.):

- (1) Należał do najmądrzejszych i najszlachetniejszych pisarzy swojej generacji. Żołnierz Września i AK, pisarz niepokorny, który odrzucił pokusę komunistycznej utopii. Związany z kręgiem „Tygodnika Powszechnego” milczał w latach stalinowskich.
- (2) Utwór, który wstrząsnął opinią publiczną, został uznany za antypolski. Także później Jan Józef Szczepański bywał obdarzany tego rodzaju epitetami przez polską kołtunerię kryjącą się pod rozmaitymi szyldami politycznymi.
- (3) W opowiadaniach, pełnych gorzkiej dumy, wskrzeszał Polaków szlachetność.
- (4) Był pisarzem rozumnym i tolerancyjnym; obcy mu był fanatyzm i nienawiść.
- (5) To bowiem właśnie on zapisał najpiękniejsze karty polskich dziejów.

b) elementy biogramu:

- (6) W 1980 r. na fali solidarnościowej rewolucji został prezesem Związku Literatów Polskich. Nie przestał pełnić tej funkcji także po rozwiązaniu ZLP w stanie wojennym.

c) elementy wspomnień z ujawnianiem osobistych ocen i refleksji:

- (7) Zawsze miałem stosunek bardzo osobisty do Jana Józefa Szczepańskiego. Siedząc w więzieniu, szukałem w jego książkach pomysłu i sposobu, jak ocalić godność i nie poddać się rozpacz. Wtedy wymyśliłem „Z dziejów honoru w Polsce”, gdzie uczyniłem Szczepańskiego jednym z bohaterów.

O kształcie wypowiedzi decyduje nie tylko zbiór odniesień adaptacyjnych, lecz także zasada interferencji gatunkowych, która sprawia, że każdy z segmentów jest synkretyczny. Portret pisarza nie jest wizerunkiem ani pełnym, ani szczegółowym. Otrzymujemy strzępy życiorysu, opis postawy życiowej, ocenę twórczości oraz charakterystykę znaczenia postaci dla Polski (przykład 5), dla zespołu redakcyjnego (*Dla nas, ludzi z „Gazety Wyborczej”, był autorytetem moralnym. Z dumą wspominamy jego eseje opublikowane na naszych łamach.*), dla autora komentarza (przykład 7).

Zbiór gatunkowych adaptacji i interferencji powiększa się o nawiązania ujawnione w ramie tekstowej. Tytuł jest trawestacją nekrologu czy raczej typową dla tej formy wypowiedzi kliszą językową: *Odszedł Jan Józef Szczepański*. Odzwierciedla więc charakterystyczną dla współczesnej prasy tendencję do autonomizowania tytułu i nadawania mu statusu samodzielnego komunikatu. W roli finalnego składnika ramy tekstowej funkcjonuje natomiast złożona formuła odsyłająca, typowa dla alternacyjnego wariantu zapowiedzi (por. Wojtak 2001: 59): *Sylwetka* – s. 2; *Wspomnienia ludzi kultury* – s. 17.

Drugi składnik gatunkowej kolekcji, traktowany przez redakcję jako sylwetka, jest adaptacją notatki prasowej. Analizy licznych wypowiedzi, zawarte w obszernym, niepublikowanym opracowaniu, pozwalają mi postrzegać tę odmianę gatunkową jako genologiczny byt o bogatym zbiorze wyspecjalizowanych wykładników zarówno strukturalnych, jak i stylistycznych. Jest to bowiem z reguły wypowiedź dwusegmentowa, a więc złożona z tytułu (lub nazwy własnej w roli incipitu) i korpusu podzielonego na kilka akapitów. Uzupełnia ją fotografia portretowanej osoby. Analizowana wypowiedź nie odbiega od wspomnianego schematu.

O jej osobliwym kształcie decyduje natomiast inny rodzaj synkretyzmu. Wypowiedź poświęcona charakterystyce Jana Józefa Szczepańskiego łączy w sobie cechy sylwetki notatkowej w formie wspomnień i sylwetki dotyczącej osób żyjących. Efektem nawiązania do formy notatkowego wspomnienia jest kształt pierwszego akapitu, który informuje zwięźle o smutnym wydarzeniu, miejscu i czasie urodzenia portretowanej osoby, a także określa jej status:

- (8) W czwartek zmarł w Krakowie pisarz Jan Józef Szczepański (ur. w 1919 w Warszawie), autor świetnych opowiadań, esejów, reportaży z wielu kontynentów i krótkich powieści.

W dalszej części korpusu mieszają się konwencje biogramu z elementami wypowiedzi oceniającej (publicystycznej), należącej do redagującego całość dziennikarza lub cytowanej. Struktura biogramu stanowi osnowę głównej części wypowiedzi. Podstawowa różnica w stosunku do adaptowanego wzorca polega na nie-
respektowaniu zasady chronologii w przedstawianiu wydarzeń z biografii pisarza. Oto stosowne fragmenty w kolejności ich pojawiania się w sylwetce:

- (9) Od 1947 związany z „Tygodnikiem Powszechnym” (był w nim m. in. recenzentem filmowym).
(10) Z wykształcenia był indologiem. Fascynował go Gandhi. W 1939 r. walczył jako artylerzysta, później jako oficer AK.
(11) Lata prezesury w Związku Literatów Polskich (od 1980 r.), rozwiązany w stanie wojennym przez władze, opisał w „Kadencji” (1986).
(12) Był też scenarzystą (...).
(13) Laureat m. in. nagrody PEN Clubu im. Jana Parandowskiego.

Fragmenty oceniające nie są liczne, co odróżnia analizowaną wypowiedź od sylwetek wspomnieniowych, w których akapity wartościujące oraz informujące o przymiotach charakteru zmarłej osoby i jej zasługach są zwykle obszerne i wyeksponowane. W analizowanej sylwetce elementy panegiryczne ustępują miejsca odpowiednio dobranym faktom. Rysem indywidualizującym jest też posłużenie się cytatem:

- (14) „Wydaje się, że to pisarz anachroniczny, idący na przekór modzie, ale on po prostu oddaje sprawiedliwość widzialnemu światu” – mówił o nim Zdzisław Najder.

Echem konwencji sylwetki notatkowej w formie wspomnienia jest ponadto nominalizacja stylu fragmentów nawiązujących do konwencji biogramu i wyliczenie jako zasada kompozycji wypowiedzi.

Ostatni składnik gatunkowej kolekcji to kolaż tekstowy ze wspólnym tytułem: *Wczoraj zmarł Jan Józef Szczepański* i zewnętrznymi wykładnikami komentarza pośredniego (zob. Wojtak 2002: 373). Zbiór owych wypowiedzi jest strukturą schematyczną i zarazem oryginalną. Każda z wypowiedzi opatrzona została analogicznie zbudowanym inicjalnym składnikiem ramy tekstowej, w którym umieszczono imię i nazwisko wypowiadającej się osoby i lakoniczną o niej informację: STANISŁAW LEM *pisarz*; WISŁAWA SZYMBORSKA *poetka, laureatka Nagrody Nobla*; TOMASZ FIAŁKOWSKI *zastępca redaktora naczelnego „Tygodnika Powszechnego”* itd. W każdej pojawiają się też uwagi o znaczeniu pisarza w

biografii osoby wypowiadającej się lub o jego roli dla polskiej kultury: *Jan Józef Szczepański był moim najstarszym w Krakowie i najbliższym przyjacielem.* (Stanisław Lem); *Jan Józef Szczepański był dla mnie jednym z najważniejszych pisarzy polskich powojennego półwiecza, który w niezrównany sposób zapisał doświadczenia wojenne.* (Tomasz Fiałkowski).

Podstawowe różnice ujawniają się nie tylko w dobieraniu faktów z życia zmarłego pisarza, nie tylko w próbach oceny jego twórczości, ale w sposobie formułowania opinii, w tym także w szacie stylistycznej wypowiedzi. Porównajmy dla przykładu:

- (15) Jedynym pożegnaniem, na jakie potrafię się zdobyć, będzie przeczytanie Jego książek na nowo i powierzenie swojego smutku Jego pięknej, krzepiącej prozie. [Wisława Szymborska]
- (16) Poznałem Go zaraz po wojnie. Potem przyjaźniliśmy się długie lata. Od samego początku bardzo mi imponował, ja byłem jeszcze wtedy szczylem, a on dorosły, z praktyką partyzancką i różnymi doświadczeniami. (...) Ostatni raz byłem u niego w szpitalu, chyba mnie nie poznał. Wyszedłem stamtąd bardzo rozbity, bo wiedziałem, że odchodzi. [Tadeusz Chrzanowski]
- (17) (...) Na świat patrzył bez iluzji, ale zawsze potrafił dostrzec piękno – rzeczy i ludzkich charakterów. Był przykładem bardzo rzadkiego połączenia wielkiej prawdomówności z otwartością. Nie widzę osoby, która mogłaby zająć Jego miejsce. [Jacek Woźniakowski]

Kolejnym przykładem nietypowej kolekcji gatunków wypowiedzi, które służą zaprezentowaniu wizerunku jednej osoby, niech będzie zbiór tekstów odnoszących się do Renaty Mauer-Różańskiej, opublikowanych w „Kurierze Lubelskim” z 21 września 2000 roku. Zbiór ów tworzą: obszerna informacja o dokonaniach sportsmenki na igrzyskach w Sydney, mająca kształt korespondencji, krótki wywiad ze zdobywczynią medalu i zwięzły tekst, naśladujący ankietę personalną, zawierający podstawowe dane dotyczące jej biografii.

Pierwszy składnik kolekcji gatunkowej – korespondencja ma atrakcyjną formę i łączy konwencje rzeczowego informowania z interpretacją przedstawianych faktów. Ekspresywną i sugestywną formę zyskuje już nagłówek. W nadtytule autor – Jerzy Kraśnicki – umieszcza informację o niezwykłym wydarzeniu sportowym: *Po 44 latach Mazurek Dąbrowskiego znów zagrano na antypodach*, tytułowi nadaje formę komunikatu elektryzującego: *Niezawodna Renata!*, a w podtytule umieszcza informację o rodzaju przekazu: *Korespondencja z Sydney*.

Walory publicystyczne zyskuje także lid, czyli pierwszy wyróżniony graficznie akapit tekstu, który łączy cechy lidu streszczającego z komentującym. Można w nim dostrzec ponadto echa konwencji lidu anegdotycznego:

- (18) Warto było wstać skoro świt, by dotrzeć do odległej od Olympic Park strzelnicy Sydney International Shootig Centre. Konkurencja w strzelaniu z karabinka pneumatycznego do tarczy oddalonej o 50 metrów rozpoczynała się o godzinie 9.00 czasu miejscowego, a żeby dotrzeć na miejsce, trzeba było spędzić w autobusach z przesiadkami prawie dwie godziny.

W korpusie odnajdujemy typowe dla korespondencji relacjonowanie przebiegu wydarzeń, choć dziennikarz poprzedza właściwą relację komentarzem, utrzymanym w stylu potocznym:

- (19) Mało kto wierzył, że Polka zdoła stanąć na olimpijskim podium. Dopiero gdy w trakcie eliminacji okazało się, że jest szansa na medal, rozdzwoniły się telefony komórkowe i wielu „ruszyło sumienie” i w te pędy gnali w kierunku strzelnicy. Podczas dekoracji już zewsząd słychać było nasz ojczysty język.

Relacja ma charakter przekazu precyzyjnego i obiektywnego, autor stara się zachować regułę chronologii w sposobie przedstawiania wydarzeń, które miały miejsce na olimpijskiej strzelnicy. Porównajmy początki kolejnych akapitów korpusu:

- (20) Już od pierwszych eliminacyjnych strzałów w pozycji leżącej było widać, że Renata Mauer-Różańska jest niezwykle skoncentrowana.
(21) Po zakończeniu eliminacji okazało się, że trzy zawodniczki prowadzą z identyczną liczbą punktów (...).
(22) Do rozstrzygającej rozgrywki stanęło (dosłownie) osiem zawodniczek.

Analizowany tekst przedstawia jeden z epizodów z życia portretowanej osoby, ukazując jednocześnie rangę jej osiągnięć. Precyzji wysłowienia sprzyja nagromadzenie leksyki specjalistycznej: *igrzyska, start, strzelnica, olimpijskie podium, medal, dekoracja, eliminacje, strzał w pozycji leżącej, strzały w pozostałych pozycjach, czyli stojącej i klęczącej, rywalizacja, zawodniczki, finał, objąć prowadzenie, spaść na trzecią lokatę* itd. Sugestywność przekazu natomiast uzyskuje twórca wypowiedzi, przedstawiając prywatny punkt widzenia i wprowadzając wartościowanie: *Finał zapowiadał się niezwykle pasjonująco. Każde rozstrzygnięcie było możliwe. (...) To zapewniło jej prawo wstępu na najwyższy stopień podium! (...) Podczas poprzednich igrzysk Renata Mauer-Różańska także zdobyła pierwszy medal dla naszych barw. Jak widać historia lubi się powtarzać. (...) Dziś mamy*

„złotą Renatę”. Oby tylko nie okazało się, że podobnie jak w Melbourne był to jedyny złoty krążek dla biało-czerwonych!

Drugi składnik portretu polskiej olimpijki stanowi wywiad anonsonowany sugestywnym nagłówkiem, złożonym z nadtytułu: *Złota Renata specjalnie dla Kuriera* i tytułu: *Nie pomyliłam się*. Przedmiotem rozmowy jest przebieg rywalizacji, ocena odczuć zawodniczek i porównanie rangi obecnego sukcesu z poprzednimi sportowymi osiągnięciami, a także elementy jej prywatnego życia. Taki scenariusz dialogu wyznacza jego horyzonty poznawcze i szatę stylistyczną. Wizerunek portretowanej osoby jest uzupełniony o jej punkt widzenia na wybrane aspekty życia sportowego i prywatnego. Zarówno w wypowiedziach dziennikarza, które nie zawsze są poprawne pod względem gramatycznym, jak w replikach zawodniczek pojawiają się dwa podstawowe rejestry stylistyczne: potoczny i fachowy. Rejestr fachowy reprezentują leksemy związane z zawodami, uprawianą przez zawodniczkę dyscypliną i przebiegiem jej sportowej kariery: *start w Sydney, inauguracyjny start, strzelnica, finałowa seria, rywalki, medal, ostatni, dziesiąty strzał w finale, kibicować*. Elementy stylu potocznego sprzyjają nadawaniu wypowiedzi kształtu powiadomienia sugestywnego, obrazowego i ekspresywnego: *przy drugim podejściu, wzięłam na swoje barki zbyt duże obciążenie, nie miałam nic do stracenia, Z pewnością najbliżsi w Polsce trzymali za Panią kciuki, córka będzie dumna ze swojej mamusi?*

Wizerunek polskiej zawodniczki, zdobywczyni złotego medalu, został dopełniony w krótkim tekście, który ma kształt ankiety personalnej (z elementami rysopisu) i zawiera podstawowe dane biograficzne:

- (23) **Renata Mauer-Róžańska** Urodzona: 23. 04. 1969. Wzrost: 155 cm. Waga: 50 kg. Klub: Śląsk Wrocław. Trener – Andrzej Kijowski. Stan cywilny: mężatka, córka Natalia. Hobby: muzyka. Największe osiągnięcia (przed Sydney 2000): IO 1992 – 14 miejsce, IO 1996 – złoty i brązowy medal (...).

* * *

W ramach artykułu nie da się zmieścić omówienia wszystkich odmian gatunkowych sylwetki prasowej, ograniczę charakterystykę do **sylwetki w kształcie biogramu**, gdyż jest to wersja, która, jak wspominałam, w specjalny sposób emancypuje się i odróżnia od innych gatunków prasowych, oraz **sylwetki przybierającej formę artykułu publicystycznego**, ponieważ ta forma adaptacji gatunkowej daje autorowi możliwość uruchomienia wielopoziomowej gry między konwencją a kreatywnością.

Sylwetka w kształcie biogramu to krótki komunikat dotyczący określonej osoby. Tego typu wypowiedzi, jak inne formy wzmianek lub notatek, mogą być układane w serie. Nie oznacza to jednak prostej adaptacji wymienionych wzorców gatunkowych, gdyż owe teksty zyskują w prasie status reprezentacji gatunków ksenochtonicznych, czyli „przeniesionych - jak pisze Jan Trzynałowski (1970: 115) - z innych kręgów piśmienniczych”. Rozmiarami lub innymi wyznacznikami zewnętrznymi mogą przypominać wzmiankę czy notatkę. Ich kształt jest jednak także wynikiem interferencji gatunkowych i nawiązań do struktury i stylistyki biogramu lub życiorysu¹. Prawa serii i specjalne cele, jakie przypisuje się tym publikacjom, to czynniki, które sprawiają, że wspomniane wersje sylwetki zyskują ostatecznie własną formę. Przykładami tego typu sylwetek są teksty publikowane w „Rzeczpospolitej” w dziale „Personalia” i w „Polityce” rubryce „Dział kadr” (obecnie rubryka ta jest częścią działu „Ludzie i wydarzenia” i nosi tytuł „Kadry. Nominacje. Denominacje”). Nie ma specjalnych różnic w sposobie kształtowania wspomnianych wypowiedzi, dlatego w dalszej części artykułu zajmę się wyłącznie tekstami z „Polityki”.

Jak wspominałam, mają one wszelkie zewnętrzne znamiona notatek prasowych (por. Fras 1999: 79-80; Bauer 2000: 155; Wojtak – w druku). Kreśli się w nich wizerunki osób, które obejmują w danym czasie jakieś stanowiska w administracji państwowej lub kościelnej. Pojedyncze wypowiedzi mają spetryfikowaną strukturę, która obejmuje następujące mniej lub bardziej rozbudowane segmenty:

- 1) imię i nazwisko;
- 2) wiek (sposób podawania tej informacji jest kliszowany);
- 3) obejmowane stanowisko (informacja zawiera: nazwę funkcji, zwięzłe określenie zakresu obowiązków lub dane dotyczące poprzednika – dwa ostatnie segmenty mają status składników fakultatywnych);
- 4) wykształcenie;
- 5) dotychczasowa kariera zawodowa;

¹ Biogram to „artykuł w słowniku lub encyklopedii przedstawiający życie i działalność danej osoby” (Głowiński, Kostkiewiczowa, Okopień-Sławińska, Sławiński 1984: 64). Rekonesansowe analizy biogramów z dzieła *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1984 pozwalają mi uznać za stałe składniki struktury biogramu: 1) nazwisko i imię, 2) datę i miejsce urodzenia (ewentualnie śmierci), 3) funkcje, typ działalności twórczej (*poeta, dramatopisarz, eseiści, tłumacz, prozaik* itd.), 4) wykształcenie (*z wykształcenia filolog klasyczny, studiował...*), 5) przebieg nauki lub działalności twórczej w układzie chronologicznym (*twórczość rozpoczął od..., debiutował, ogłosił, był też autorem...*). Biogram może także zawierać elementy oceny i fragmenty refleksyjne, przez co zbliża się do poetyki recenzji lub eseju.

6) pełnione funkcje społeczne lub/i przynależność partyjna;

7) dane o rodzinie;

8) hobby.

Charakterystycznym rysem tego typu komunikatów jest, jak widać, bardzo bliskie pokrewieństwo z biogramem i życiorysem oraz szablonowość, związana nie tylko ze składem i układem części, ale także sposobami wystąpienia niektórych segmentów. Odwołajmy się najpierw do przykładów:

- (24) **Jolanta Koczurowska** (54 l.) została nową przewodniczącą Stowarzyszenia Monar. Ukończyła psychologię na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, odbyła staż na amerykańskim uniwersytecie w Massachusetts. W Monarze działa od 22 lat. W 1983 r. założyła w Gdańsku istniejący do dzisiaj ośrodek dla uzależnionej młodzieży. Była pełnomocnikiem wojewody gdańskiego do spraw przeciwdziałania zagrożeniom społecznym. Jest zamężna, ma dorosłą córkę. [„Polityka” 12 X 2002]
- (25) **Barbara Trzeciak-Pietkiewicz** została prezesem telewizji TV4. Ukończyła Wydział Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego oraz poddyplomowe studia dziennikarskie na UW. Początkowo pracowała w Polskim Radiu we Wrocławiu, m. in. jako kierownik Redakcji Magazynów i Dzienników, skąd przeszła do miejscowego ośrodka TVP, gdzie była sekretarzem programowym. W stanie wojennym internowana. Od 1990 r. dyrektor Ośrodka Radia i Telewizji we Wrocławiu. Od 1991 r. dyrektor Programu 2 TVP, skąd przeszła na stanowisko dyrektora programowego telewizji Polsat. Jest także wiceprezesem Fundacji Polsat Dzieciom. Ma córkę (Monikę Richardson) – dziennikarkę programu 2 TVP, i syna studenta. [„Polityka” 21-28 XII 2002]
- (26) **Andrzej Kanthak** (47 l.) został prezydentem Stowarzyszenia Konsulów Honorowych w Polsce. Jego poprzednik Fivos Fengaras, konsul honorowy Grecji został odwołany przez władze greckie. (...) Absolwent Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Poznańskiej. Przez prawie 10 lat pracował w przemyśle okrętowym na stanowiskach kierowniczych (...). Od 1990 r. jest prezesem firmy ABC Consulting zajmującej się m. in. doradztwem finansowym. W latach 90. przewodniczył i zasiadał w kilku radach spółek akcyjnych. Od 1994 r. jest konsulem honorowym Wielkiej Brytanii w Gdańsku. (...) Żona jest tłumaczem języka szwedzkiego i angielskiego. Mają 9-letniego syna. Hobby: podróże (nawet po okolicy) i praca w ogrodzie. [„Polityka” 16 VI 2001]

W układzie linearnym schemat takiego biogramu przedstawia się następująco:
X, Y (lat Z) został S, będzie odpowiadał za...; Ukończył (nazwa studiów); Od roku... był... (wyliczenie pełnionych funkcji); Jest człowiekiem (wyliczenie przymiotów); Żona (mąż) jest...; Mają... dzieci. Hobby: (określenie zakresu zainteresowań).

Aby pokazać zakresy szablonowości, spróbujmy zająć się na początek sposobami redagowania wybranych segmentów.

Oto jak przedstawiają się informacje o obejmowanym stanowisku: *została podsekretarzem stanu w Kancelarii Prezydenta RP; został prezesem Totalizatora Sportowego sp. z o. o.; został ambasadorem RP w Republice Litewskiej; został Prezesem Banku Pocztowego w Bydgoszczy; został dyrektorem naczelnym Teatru Rozmaitości w Warszawie.*

Określenie zakresu obowiązków obejmuje formułę wprowadzającą: *będzie odpowiadał lub do jego zadań będą należały* i oficjalne formy nominalne nazywające zbiór czynności: *Będzie odpowiadał za sprawy legislacyjne i współpracę z parlamentem; Będzie odpowiadał m. in. za problematykę prawną i stosunki z parlamentem; Do jego zadań będą należały kwestie dyscyplinarne i zabezpieczenie logistyczne misji (będzie nadzorował pracę 4,4 tys. policjantów z ok. 50 krajów świata).* Informacje o poprzedniku są także podawane w sposób szablonowy: *Zastąpił X-a, który...* Porównajmy: *Zastąpił (...), który tą firmą kierował przez ostatnie dziesięć lat; Zastąpił bp. (...), który ustąpił z tego stanowiska ze względów zdrowotnych po 13 latach jego sprawowania.*

Segment poświęcony danym o wykształceniu rozpoczyna się od następujących formuł: *Studiował...; Jest absolwentem...; Absolwent...; Ukończył wydział...; Po ukończeniu studiów...*, po którym następuje nazwa kierunku studiów lub wyliczenie nazw specjalności, bądź jedynie nazwa uczelni.

Część informująca o karierze zawodowej jest faktograficznym komunikatem, opartym na strukturze wyliczenia z członami zawierającymi daty: *W l. 1978-80 proboszcz i duszpasterz robotników pracujących w b. NRD (...). W l. 1982-91 proboszcz i dziekan w Bieczu.; W l. 1987-91 pracował jako II sekretarz w ambasadzie w Dżakarcie. W l. 1994-98 był radcą ambasady RP w Malezji.*

Informacje o rodzinie jawią się także jako komunikaty w znacznym stopniu spetryfikowane. Najczęściej spotykana ekonomiczna formuła to wyrażenie: *Żonaty, X dzieci; Żonaty, dwóch synów; Żonaty, cztery córki; Żonaty, dwoje dzieci i troje wnucząt.* Oprócz tego spotyka się sformułowania: *Żona jest..., mają X dzieci.* Mniej spetryfikowane określenia odnoszą się do tych osób, które nie mają rodzin: *Jest kawalerem; Kawaler; Jest stanu wolnego; Jest niezamężna; Niezamężna i bezdzietna.*

Segment przedstawiający zainteresowania jest schematyczny, gdyż zawiera wyliczenie tych dziedzin aktywności bohatera, które uznaje on za swoje hobby. Mniej schematyczne określenia pojawiają się sporadycznie.

Wśród wyróżników stylistycznych charakteryzowanej odmiany sylwetki mieszczą się następujące cechy: szablonowość związana ze schematyzmem kom-

pozycyjnym i formulicznością w sposobie wystowienia licznych segmentów; precyzja i dokumentaryzm w związku z użyciem licznych nazw własnych i dat; oficjalność reprezentowana przez środki leksykalne i składniowe (tzw. konstrukcje analityczne, czyli wieloskładnikowe i ogólne określenia jakiegoś desygnatu lub czynności). Oto wybrane przykłady form językowych, które nadają komunikatom znamię oficjalności: *działalność pedagogiczną prowadził; został powołany na stanowisko sędziego; objął stanowisko; zajmował się działalnością wydawniczą; prawie przez 20 lat pracowała w branży turystycznej; prowadzi zakład rzemieślniczy w branży metalowej; wykładał w polskich uczelniach w zakresie problematyki azjatyckiej i pomocy rozwojowej; ostatnio opracował strategię działań pomocowych Polski na rzecz państw w okresie transformacji i krajów rozwijających się.*

Kompozycja środków stylistycznych rządzi zasada harmonii. Wielostylowość i wielogłosowość pojawiają się rzadko i są związane z odejściem od obiektywizmu relacji i uwzględnieniem punktu widzenia, czasem także wypowiedzi, portretowanej osoby. Oto przykład:

- (27) **Witold Laskowski** (42 l.) został dyrektorem Programu III Polskiego Radia. Zastąpił na tym stanowisku Michała Olszańskiego, który podał się do dymisji. Absolwent romanistyki na Uniwersytecie Warszawskim studiował podyplomowo dziennikarstwo, ale po roku zrezygnował, „bo studia były beznadziejne”. W 1986 r. trafił do Telewizji Polskiej do Działu Publicystyki Międzynarodowej. W 1988 r. został korespondentem telewizji w Moskwie i był nim przez 12 lat. Latem 2000 r. wrócił do Polski, pracował w Dziale Zagranicznym „Wiadomości”, prezentował informacje w „Panoramie”. Uważa, że radio i telewizja są na tyle pokrewnymi mediami, że do kierowania stacją nie potrzebuje doświadczenia radiowego. Zapewnia, że radio będzie się zmieniać pod kątem potrzeb młodego słuchacza, chociaż nie stanie się „muzakiem” (stacją nadającą głównie muzykę). Żonaty. Ma trzy córki (od 1,5 roku do 19 lat). [„Polityka” 20 X 2001]

* * *

Najczęściej spotykaną wersją sylwetki nawiązującej swym kształtem do wzorca gatunkowego artykułu publicystycznego jest rozbudowana wypowiedź odzwierciedlająca globalny schemat artykułu². Podstawową formę adaptacji wzorca ga-

2 Zob. charakterystyka wyznaczników gatunkowych artykułu publicystycznego: Fras (1999: 85); Bauer (2000: 160); Fuman, Kaliszewski, Wołny-Zmorzyński (2000: 79-80); Czamański (2001: 41-47).

tunkowego stanowi reprodukowanie jego struktury. Twórcy sylwetek dbają również o to, aby wypełnić skostniałą strukturę segmentami o kształcie, który odbiega od rutyny. Publicystyczny, a więc oceniający i sugestywny charakter mają w związku z tym praktycznie wszystkie segmenty wypowiedzi, a więc nagłówki, lid i korpus. W sposobie redagowania sugestywnych tytułów autorzy sylwetek nie odbiegają od innych publicystów, posługując się albo intrygującą formą całego nagłówka, albo nagłówkiem o mieszanym statusie – z publicystycznym tytułem i informacyjnym drugim składnikiem.

W przypadku lidów też można jedynie ostrożnie mówić o zarysowujących się tendencjach wyboru stosownych form, gdyż praktycznie nie ma istotnych ograniczeń selekcyjnych. Nawet zastosowanie lidu streszczającego nie musi bowiem naruszać zasady mówienia sugestywnego, gdyż taki czysto informacyjny lid nie zniechęca do dalszej lektury, jeśli następuje po atraktywnym tytule i przed korpusem o nieschematycznej kompozycji³. Do charakteru i treści przekazu najlepiej pasują jednak wybrane typy lidów, a więc lid komentujący, gdyż pozwala ujawnić już na wstępie stanowisko publicysty, lid-cytat, ponieważ odsłania wybrane cechy portretowanej osoby, lid mieszany, bo ma zalety obu pozostałych⁴. Wymienione typy lidów odznaczają się stosowną wartością poznawczą i mogą być formą przyciągania czytelnika, gdyż dziennikarza nic w zasadzie nie krępuje w wyborze szaty stylistycznej i tylko od skali jego talentu zależy, na ile uda mu się wyczelować komunikat, a więc pisać niebanalnie mimo zachowania podstawowych reguł gatunku. Zagadnieniom tym poświęcam oddzielne opracowanie, które będzie rozdziałem książki dotyczącej gatunków prasowych. W tym miejscu zatem przerywam wątek, by przejść do charakterystyki sposobu zredagowania konkretnej wypowiedzi, przedstawiającej sylwetkę określonej osoby i będącej twórczą adaptacją artykułu publicystycznego.

Przedmiotem analizy będzie artykuł Jana Zielińskiego zatytułowany *Erudyta poprzeczny* opublikowany w „Gazecie Wyborczej” (6-7 IV 2002), a poświęcony Romanowi Zimandowi. Lid ma charakter wstępu i zapowiedzi tekstu właściwego,

³ Mówiąc o atraktywnym tytule nawiązuję do koncepcji i propozycji terminologicznej Markiewicza (1996: 281), który, charakteryzując tytuły dzieł literackich, pisze: „(...) w technice tytułowania ujawniają się cztery krzyżujące się tendencje: powiedzieć o utworze dużo lub mało, powiedzieć w sposób niezwykły lub właśnie zwyczajny. Wszystkie podporządkowane są funkcji (...) – nazwijmy ją tak – atraktywnej, pozyskującej odbiorcę do zakupu, a przynajmniej przeczytania książki”.

⁴ O rodzajach lidów, czyli pierwszych wyróżnionych graficznie akapitów w tekście dziennikarskim, pisze m. in. Janina Fras (1999: 62-65).

gdyż po cytacie z tegoż (*Był odważny. Po Marcu 1968 roku został w Polsce. Uważał, że skoro przyczynił się do budowania komunizmu, nie powinien teraz wyjeżdżać, bo to by było za łatwe.*) pojawia się w nim następująca informacja: *21 gloss* (sic!)⁵ *Jana Zielińskiego do portretu zmarłego dziesięć lat temu Romana Zimanda*. Glosa oznacza dopisek na marginesie, a więc wypowiedź służebną, mniej ważną i taką, która może mieć i temat osobny, i kształt osobliwy. Sylwetka złożona z glos jest wyrazem szczególnego hołdu dla portretowanej osoby, sugeruje, że wizerunku nieprzeciętnego człowieka nie da się zmieścić w standardowych ramach. Podstawowe informacje o kolejach losu i dokonaniach wybitnego polonisty uzyskuje czytelnik dzięki przygotowanemu przez Joannę Szczęsną biogramowi, opublikowanemu obok analizowanego zbioru glos.

Tekst rozpada się na ponumerowane segmenty o schematycznej budowie, co jest jednym ze sposobów osiągania efektów perswazyjnych. Pierwsze zdanie segmentu-glosy jest komunikatem dotyczącym określonego składnika sylwetki – informuje o przekonaniach, pasjach, upodobaniach i formach działalności bohatera, na które autor wypowiedzi chce zwrócić uwagę. Następne zadania ilustrują zawarte w nim spostrzeżenia lub opinie. Lakoniczności wstępnego zdania autor przeciwstawia szczegółowość i konkretność ilustracji. Zdania incipitowe są na tyle interesujące, że mogą po transformacji, czyli przekształceniach gramatycznych, funkcjonować jako składniki biogramu: *Był pisarzem; Był ojcem; Był trzeźwym obserwatorem; Był niestrudzonym organizatorem; Był pechowcem, jeśli chodzi o stosunki z redaktorami i wydawcami* itd. Część z owych zdań zyskuje kształt etykietek, a więc określeń oceniających o różnym jednak stopniu trwałości i skostnienia. Niektóre z takich określeń mają charakter żartobliwy: *Był Wielkim Wymyślniczem* lub w inny sposób, by tak rzec, przewrotny. Ich wartość pragmatyczna i stylistyczna ujawnia się dopiero na tle kontekstu. Oto wybrane przykłady:

(28) Był kobieciarzem. Nie, to za mało powiedziane. Może lepiej: był miłośnikiem kobiet. Zastanawialiśmy się z kolegami, jak to się dzieje, że akurat on – mały, brzydki – cieszy się tak wielkim powodzeniem u płci pięknej. Podejrzewam, że sporą rolę odgrywał tu, obok naturalnego uroku, dar słowa. On je po prostu omotywał, uwodził słowem. (...)

(29) Był feministą. Tak byśmy to chyba z dzisiejszej perspektywy ujęli. W lipcu roku 1981, w samym apogeum karnawału, ogłosił tekst „Dwa okresy”, w którym zwraca

5 *Nowy słownik poprawnej polszczyzny* (Warszawa 2000, s. 244) przestrzega przed użyciem formy *gloss*. Porównajmy: glosa (nie: glossa) (...) D. l. mn. glos, *książk.* ‘dopisek na marginesie tekstu’.

cał się do „panów współmężczyzn” zajętych właśnie takimi zagadnieniami jak „Wyjątkowy Okres Historyczny” i przypominał, że milionom ich „córek, matek, żon, kochanek i siostr” słowo „okres” na co dzień z czymś zupełnie innym się kojarzy. I że w przerwie zbawiania ojczyzny warto coś zrobić, żeby te córki, matki, żony, kochanki i siostry przez parę dni w każdym miesiącu nie musiały się czuć głęboko upokorzone. Nie przez naturę, ale przez „przemysł lekki i dystrybucję, zwaną u nas, nie wiadomo dlaczego handlem”. (...)

Fragmenty, ilustrujące obserwację lub opinię zawartą w zdaniu inicjalnym określonej glosy, wymykają się sztamie konstrukcyjnej i stylistycznej. Podstawowym sposobem „dowodzenia” jest dla autora tego oryginalnego tekstu odwoływanie się do różnorodnych wypowiedzi portretowanej postaci. Oto przykład ilustrujący tę obserwację:

- (30) Był Wielkim Wymyślaczem. Wymyślał świetne tytuły do swoich tekstów. Kilka przykładów: „Martwy dom żywych ludzi”, „O byciu zdrowym na umyśle w szalonym miejscu”, „Piołun i popiół. Czy Polacy i Żydzi wzajemnie się nienawidzą”, „Widzieć jasno i bez zachwycenia”. Jest też autorem przynajmniej jednej genialnej dedykacji (w broszurze „Piołun i popiół”): „Ścianie – groch”. W Paryżu mógł łożyć na edukację córki dzięki temu, że francuskim uczonym wymyślał tematy prac i konferencji.

Ilustracja określonej cechy postaci może też przybierać kształt uporządkowanego wywodu – zdanie pierwsze jest wtedy tezą, pozostałe pełnią funkcję argumentów:

- (31) Był „erudytą poprzecznym”. Takie określenie najlepiej chyba oddaje ten specyficzny rodzaj czytania w kilku językach (...), w kilkunastu dziedzinach (z takimi punktami ciężkości jak biografistyka, sowietologia, sprawy narodowościowe, a obok tego dandyzm, dekadentyzm, nie zdziwiłbym się, gdyby i dendrologia). „Poprzeczność” tej erudycji to umiejętność krzyżowego korzystania z posiadanej, nie zawsze usystematyzowanej, ale bardzo szerokiej wiedzy w najrozmaitszych dziedzinach. Do jednej ze swoich prac – wychodząc z założenia, że we wszystkim, co piszemy kryją się ślady wcześniejszych lektur „formujących”, a w doborze i dostępie do lektur istotną rolę odgrywa przypadek – załączył „Wykaz publikacji nie cytowanych”. A omówiwszy lub choćby wspomniawszy te prace w wykazie, mógł już ze spokojnym sumieniem włączyć je do „Wykazu prac cytowanych”.

Najczęściej funkcję unaocznienia i ukonkretnienia określonej obserwacji pełnią opowieści wspomnieniowe samego autora lub innych osób, które zetknęły się z Romanem Zimandem. Porównajmy następujący fragment tekstu:

(32) Był (bywał) zdolny do szybkiego podejmowania decyzji i do ryzyka. Pamiętam, jak w roku 1984 przyszedłem do niego do Pałacu Staszica wprost z ulicy (...), mówiąc, że słyszałem, że szykuje konferencję komparatystyczną o Młodej Polsce, i że chciałbym na niej wygłosić referat o młodopolskiej recepcji Blake'a (...). W pierwszej chwili próbował mnie zniechęcić, że może najpierw pochodzę na seminarium, ale wkrótce zabębnił palcami po stole i wyraził zgodę. Nie żądał potem pokazania referatu przed sesją – zaufał.

Stylizatorskie mistrzostwo autora może się zatem wyrażać w stosowaniu konceptów, co przekształca adaptowaną formę artykułu, zbliżając ją do felietonu. Analogicznie jak w felietonie mogą się w publicystycznej sylwetce pojawiać zarówno koncepty strukturalne, a więc dotyczące budowy całego tekstu, jak i tzw. koncepty wolne, czyli odnoszone do określonych segmentów wypowiedzi (zob. Wojtak 2002a: 385 i zawarte w tym artykule odesłania bibliograficzne). Różnica w stosunku do felietonu polega zaś na tym, że w sylwetce koncepty wolne dotyczą portretowanej osoby i niejednokrotnie są jej dziełem.

Sylwetka z dominantą publicystyczną przedstawia obrazowo i sugestywnie nie tylko osobę portretowaną, ale autora tekstu. Autorskie piętno może być odcisnięte na jednym składniku wypowiedzi lub obejmować wiele jej aspektów. Szczególnie istotna wydaje się tu sfera stylistyczna oraz autorski zamysł dotyczący kompozycji, która przy respektowaniu zasad budowy artykułu może zawierać indywidualne rozwiązania szczegółowe. Adaptacja gatunkowa doprowadza do istotnych przeobrażeń adaptowanego wzorca.

Dla ilustracji odwołam się jeszcze do artykułu Alicji Chwałczyk *To pani jest ta Kaczkowska?* opublikowanego w „Kurierze Lubelskim” z 24 stycznia 2003 roku i poświęconego dziennikarce Radia Lublin. Tekst ma swobodną kompozycję. Jego twórczyni nawiązuje do tych epizodów z życia portretowanej postaci, które są szczególnie atrakcyjne i układa je tak, by czytelnik był stale zaskakiwany. Całość została podzielona na segmenty poprzedzane tytułami o funkcji atraktywnej: *Wolność słowa, Redakcja rolna humanistów, Terror reportażu, Coś słodkiego w torebce, Jakby co albo kto..., Samotny Rambo z Rejowca*. Dane biograficzne są uwzględniane selektywnie. Autorka podaje jedynie lakoniczne informacje o studiach, rodzicach i rodzinie bohaterki, skupiając się na różnych aspektach jej działalności zawodowej: przebieg kariery, osiągnięcia. Najbardziej obszernie i wieloaspektowo przedstawia zaś jedną audycję, która przyniosła Annie Kaczkowskiej sławę i uwielbienie ze strony słuchaczy. Audycją tą była prowadzona wspólnie z Jerzym Janiszewskim i przez niego wymyślona Barachołka.

Omawiany artykuł rozpoczyna się od wiadomości sensacyjnej, aczkolwiek akcydentalnej w kontekście sylwetki, wiadomości, która została przedstawiona w

sposób obrazowy i sugestywny. Informacje przeplatają się w segmencie wstępnym z ocenami, uruchomione zostały ponadto konwencje typowe dla relacji reporterskiej. Dzięki tym zabiegom wstępny segment tekstu zyskuje kształt wypowiedzi intrygującej, zachęcającej do lektury całości. Oto jego fragmenty:

- (33) To była hiobowa wiadomość: pod Zamościem padła krowa podejrzana o BSE! Ania Kaczkowska, dziennikarka Lubelskiej Rozgłośni PR, chciała się umówić na spotkanie z właścicielem gospodarstwa. Zatelefonowała. Ten, zniecierpliwiony najazdem reporterów, nie chciał rozmawiać. Usłyszała dyspozycje wydawane przez rodzinę: - Tato! Nic nie gadaj! Pogoń ją! Gdy Kaczkowska jeszcze raz powtórzyła nazwisko, gospodarz zmiękł: - To pani jest ta Kaczkowska? Kaczucha z Barachołki? Niech pani przyjeżdża!

Informacje dotyczące Barachołki są rozsiane po całym tekście i podawane jako dygresje, co sprzyja uatrakcyjnieniu przekazu. Autorka stosuje specjalne zabiegi stylizacyjne, służące uwyrażnieniu warstwy językowej wypowiedzi. Polegają one zarówno na wyborze odpowiednich środków stylistycznych, zwłaszcza słownictwa, dobieranego zgodnie z zasadą relewancji, jak i stosowaniu określonych zabiegów kompozycyjnych, a zwłaszcza operowaniu strukturami składniowymi, które czynią komunikat sugestywnym (powtórzenia) i oryginalnym (urozmaicenie form syntaktycznych). Oto stosowne fragmenty artykułu w kolejności ich pojawiania się:

- (34) Mikroskopijne studio, w którym przez kilka lat nadawano Barachołkę, służy innym celom. Dla Barachołki musiało być małe, bo pod ręką trzeba było trzymać kasety z nagraniami, w sekundzie dostępne na życzenie słuchaczy. Barachołka była żywa, jak żaden inny radiowy program. Wzięła się właśnie z ulicy. Wolny rynek uwolnił także muzykę. W rozmaitych polskich dziurach i zakamarkach zaczęto chałupniczymi sposobami nagrywać kawałki tzw. chodnikowe. Kiepskiej jakości kasety sprzedawane na stolikach turystycznych to było prawdziwe barachoło.
- (35) Barachołka była dzieckiem Janiszewskiego. Ani i sobie nadał wzorem Szczepcia i Tońcia z Wesołej Lwowskiej Fali pseudonimy: Jerzucha i Kaczucha. Audycja szybko zaczęła żyć własnym życiem. Trwała od 11 w nocy do 5-6 rano. Była zbiorowym portretem Polski jedzącej chleb z margaryną, nie stroniącej od samogonu, pracującej na trzy zmiany. Polski chudej, mizernej, dla której bezpośrednia rozmowa z redaktorami ze służbowego telefonu w piekarni czy masarni przynosiła splendor.

Charakterystyki audycji, atmosfery, jaką stworzyli dziennikarze, w tym portretowana, Anna Kaczkowska, dopełniają opisy epizodów z udziałem słuchaczy. Dla stylu komunikatu ważne jest zwłaszcza przytaczanie ich wypowiedzi o zróżnicowanym kształcie i urozmaiconych intencjach:

- (36) Melodie przeplatano życzeniami. Bara, bara, bara, tiki, tiki, tak, jeśli mnie pokochasz, daj mi jakiś znak... Od Niuniusia dla Dzidziusi, żeby była zawsze moja i niczyja więcej.
- (37) Od czasu do czasu ktoś zajrzał do studia osobiście. Pewnej nocy zapukał do drzwi jeden z lubelskich mafiozów. (...) Eksponując złote precjoza, którymi był obwieoszony, pogratulował audycji, a wychodząc zapewnił: -Panie Jerzucha, jakby co albo kto, to do mnie, jak w dym.
- (38) Barachołka nie istnieje od lat, ale słuchacze nadal piszą: Aby Twe Pani Aniu serduszko było rozświetlone – Teresa. Dobrych darów od losu – Stanisław. Dla Anny Kaczkowskiej – samotny Rambo z Rejowca.

Indywidualne piętno zyskuje także zakończenie artykułu pokazujące jako indywidualność dziennikarską zarówno bohaterkę sylwetki, jak i jej twórczynię:

- (39) Barachołka minęła. Anna Kaczkowska dziś prowadzi „Noc z reportażem”. (...) Mąż Wiesław i syn Michał wiedzą: gdy mama pracuje nad kolejną audycją, trzeba dać jej fory. Godzą się na to, aby duchem była nieobecna w domu nawet przez dwa tygodnie. Przeciętnie tyle czasu wymaga zrobienie reportażu, jeśli ma być przygotowany rzetelnie. Na uznanie słuchaczy nie zasługuje się ot tak! Pstryknięciem palcami.

Gdy powiemy o sylwetce prasowej, że jest gatunkiem pasożytniczym, nie musimy w tym stwierdzeniu zawrzeć negatywnego wartościowania. Przedstawienie istoty owego pasożytnictwa pozwala pokazać sylwetkę jako twór osobliwy, odsłaniający takie ugrupowania cech gatunkowych, takie aspekty funkcjonowania gatunku, których nie ujawniają inne byty genologiczne, jak by powiedziała Stefania Skwarczyńska.

Sylwetka prasowa dowodzi istnienia gatunków, które, przy całej swej różnorodności, są kształtowane zgodnie z regułami jednego wariantu wzorca gatunkowego. W przypadku sylwetki tym hegemonem jest wariant adaptacyjny, a właściwie zbiór wzorców, które go realizują. Przedmiotem adaptacji są wybrane gatunki prasowe: wzmianka, notatka, zapowiedź, artykuł i określone gatunki biograficzne: życiorys oraz biogram. Zakres interferencji gatunkowych jest bardzo zróżnicowa-

ny. Dlatego odmiany gatunkowe sylwetki da się pogrupować w zespoły z wyraźnymi sygnałami adaptacji gatunków prasowych i zbiory form wypowiedzi, które, tusząc pokrewieństwo z gatunkami dziennikarskimi, respektują przede wszystkim konwencje charakterystyczne dla gatunków biograficznych.

Tak ujawniony synkretyzm gatunkowy uruchamia procesy znamiennych przeobrażeń w obrębie wzorców tych gatunków, które są poddawane adaptacji i interferencji. Prasowe biogramy, w których pobrzmiewają echa konwencji notatki czy wzmianki, odbiegają od biogramów typowych dla encyklopedii czy słowników biograficznych. Zmienia się też jednak notatka, gdyż procesom substytucji podlega inicjalny składnik ramy tekstowej, a korpus zyskuje uporządkowanie chronologiczne.

Powiększa się ponadto skala paradoksów gatunku. W obrębie struktury obserwujemy napięcie między szablonowością, a kreatywnością. Określone wypowiedzi, zwłaszcza sylwetki z adaptacją artykułu, przybierają formę zgodną z wymogami wzorca lub opartą na koncepcie strukturalnym. W aspekcie poznawczym i pragmatycznym rzeczowemu widzeniu wizerunku oraz sztampowemu postrzeganiu biografii przeciwstawia się punkt widzenia indywidualny. Zobiektywizowane informowanie o wybranych składnikach wizerunku danej osoby zderza się z tego wizerunku kreowaniem przez dobór faktów, a także ich interpretację i sposób przedstawienia.

Z wymienionymi paradoksami wiąże się skala stylistycznych niedopasowań i urozmaiceń – od sztampy i kliszy po niepowtarzalność konceptu, wymyślnego na użytek jednej wypowiedzi. Bogactwo rejestrów stylistycznych wynika stąd, że sylwetka mówi coś nie tylko o portretowanej osobie, lecz także o twórcy portretu.

Kolejnym rysem charakterystycznym sylwetki jest funkcjonowanie w formie kolekcji gatunków, kolekcji o ustabilizowanym składzie lub kolekcji doraźnych.

Sylwetka prasowa jest więc osobliwością genologiczną. Dobitnie bowiem pokazuje, w jakim stopniu wielowymiarowe mogą być odniesienia między gatunkami.

Literatura

- Bauer Z., 2000, *Gatunki dziennikarskie*. – *Dziennikarstwo i świat mediów*, red., E. Chudziński, Z. Bauer, Kraków.
- Boniecka B., Panasiuk J., 2000, *Przelamywanie paradygmatu gatunkowo-stylistycznego tekstu życiorysu*. – *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. I. *Mowy piękno wielorakie*, red. D. Ostaszewska, Katowice.
- Czamański R., 2001, *Artykuł publicystyczny, czyli fakty na gorąco*. – *Dziennikarstwo od kuchni*, red., A. Niczyperowicz, Poznań.

- Fras J., 1999, *Dziennikarski warsztat językowy*, Wrocław.
- Furman W., Kaliszewski A., Wolny-Zmorzyński K., 2000, *Gatunki dziennikarskie. Specyfika ich tworzenia i redagowania*, Rzeszów.
- Głowiński M., Kostkiewiczowa T., Okopień-Sławińska A., Sławiński J., 1984, *Słownik terminów literackich*, Wrocław.
- Malinowska E., 2001, *Wypowiedzi administracyjne. Struktura i pragmatyka*, Opole.
- Markiewicz H., 1996, *Tytuły dzieł literackich. – Prace wybrane*, t. 4: *Wymiary dzieła literackiego*, Kraków.
- Trzynadłowski J., 1970, *W kręgu wyznaczników form dziennikarskich. – Metody i techniki badawcze w prasoznawstwie*, t. 2., red., M. Kafel, Warszawa.
- Wojtak M., 1999, *Wyznaczniki gatunku wypowiedzi na przykładzie tekstów modlitewnych*. „Stylistyka” VIII, Opole.
- Wojtak M., 2001, *Wyznaczniki gatunkowe zapowiedzi. – Nowe media. Nowe w mediach*, I. Borkowski, red., A. Woźny, Wrocław.
- Wojtak M., 2002, *Wyznaczniki gatunkowe komentarza prasowego. – Tekst w mediach*, red., K. Michalewski, Łódź.
- Wojtak M., 2002a, *O doskonałości wypowiedzi publicystycznej na przykładzie felietonów J. Szczepkowskiej. – O doskonałości*. Część I, red., A. Maliszewska, Łódź.
- Wojtak M., (w druku), *Wyznaczniki gatunkowe notatki prasowej*, „Prace Językoznawcze”, Olsztyn.
- Zakrzewska L., 2001, *Informacja. – Dziennikarstwo od kuchni*, red., A. Niczyperowicz, Poznań.

Genre Determinants of Press Profile

The article presents profile as an adaptable genre. The author distinguishes between two types of described genre:

- profile with publicistic domination
- profile with biographical domination

The author gives a detailed description of: profile referring to form of press article and profile in the shape of biogram.